

Żal mądrych słów – Krystyna Prońko

Tuż po północy niedziela przebiega przez most

Zawiasy skrzypią, w walizce i pośpiech, i tłok

Poeta śpi z najgłupszą z muz,

Na stole szkło, amor, tytoń i brud

Diabeł się cieszy, w podwórku aż drży

Jego śmiech

Pode mną krzyżują się drogi,

Nade mną niebo piękne jak grzech

Nie czuję ni bólu, ni trwogi

Dziwnie dobrze i lekko mi jest

Na dworcu pociąg zziajany jak stary koń

I nowe kadry w tych klatkach gdzieś Ty i

Twój dom

Muzyki żal, żal mądrych słów

Lecz mi się śni wielki ogród wśród pól

Już słodka wolność przeciąga się we mnie

Jak pies

Przede mną tańczące obłoki,

Nade mną łąki grają swój hymn

Odpinam tę kulę od nogi

Ach, jak dobrze i lekko jest mi!

Przede mną tańczące obłoki,

Nade mną łąki grają swój hymn

Odpinam tę kulę od nogi

Ach, jak dobrze i lekko jest mi!

Przed nami tańczące obłoki,

Przed nami niebo piękne jak grzech

W nas nie ma ni bólu, ni trwogi

Ach, jak dobrze i lekko nam jest!

Przed nami tańczące obłoki,

Przed nami niebo piękne jak grzech

W nas nie ma ni bólu, ni trwogi

Ach, jak dobrze i lekko nam jest!

Przed nami tańczące obłoki,

Przed nami niebo piękne jak grzech

W nas nie ma ni bólu, ni trwogi

Ach, jak dobrze i lekko nam jest!
Przed nami tańczące obłoki,
Przed nami niebo piękne jak grzech



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych